

SAGA RODU MIRECKICH

„Wielkie obozy polityczne stoją nie tylko na organizacji i nie tylko na politycznej doktrynie, ale i na ludziach” – pisał w maju 1975 r. Jędrzej Giertych w liście do Kazimierza Mireckiego, dodając, że bez rodziny Mireckich obóz narodowy „byłby z pewnością czymś mniejszym i słabszym”¹. Rzeczywiście, trudno w historii ruchu narodowego pominąć rolę, jaką odegrali w niej przedstawiciele tej rodziny.

Spośród ośmiorga dzieci Pauliny ze Ścisłowskich i Dominika Mireckich trzech synowie i dwie córki związali się z ruchem narodowym na studiach, zostając członkami Młodzieży Wszepolskiej i wstępując w szeregi Stronnictwa Narodowego. Leon w czasie okupacji był inspektorem Komendy Głównej Narodowej Organizacji Wojskowej, a następnie członkiem Zarządu Głównego SN, dwaj jego bracia kierowali okręgowymi strukturami NOW – Adam w Lublinie, potem we Lwowie, Kazimierz w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Maria była komendantką Narodowej Organizacji Wojskowej Kobiet na Rzeszowszczyźnie, a później Komendantką Główną Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Kobiet, zaś najmłodsza z rodzeństwa Helena – łączniczką ZG SN. Również pozostała trójka – Waleria, Janina i ksiądz Bronisław – związana była z podziemiem narodowym.

Adam był pięciokrotnie aresztowany przez gestapo, cztery razy szczęśliwie uciekał, za piątym trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego. Po wojnie dwukrotnie aresztowany przez UB, został skazany na karę śmierci i zamordowany w więzieniu mokotowskim. Leon czterokrotnie aresztowany przez UB i SB, prawie 10 lat przesiedział w komunistycznych więzieniach. Janina w więzieniu spędziła dwa i pół roku. Kazimierz, Maria i Helena szczęśliwie uciekli z zajętej przez Sowieców Polski, po latach dołączyła do nich Janina. Ksiądz Bronisław po wojnie pozostał wśród swoich parafian na Wschodzie, gdzie jako autentyczny świadek Chrystusa głosił Słowo Boże, będąc ustawicznie szykanowany przez sowiecki aparat bezpieczeństwa. W Polsce Ludowej pozostali Waleria i Leon.

Osiem życiorysów. Różnych, ale jednocześnie jakże podobnych! Wszak drogowskazem Mireckich była zawsze bezwzględna wierność Bogu i Polsce. Głęboką religijność i patriotyzm wynieśli z domu rodzinnego. Matka Paulina ze Ścisłowskich (zm. 3 V 1951 r. w wieku 73 lat) pochodziła ze szlachty podolskiej. Miała siedmioro rodzeństwa. Jej ojciec był sybirakiem, jeden z braci – Józef – kapłanem, katechetą i nauczycielem greki w gimnazjum klasycznym w Buczacz, później dziekanem w Jazłowcu. Rodzina posiadała majątki ziemskie w ziemi tarnopolskiej i na Podolu. Ojciec Dominik (zm. 16 I 1954 r. w wieku 85 lat), syn powstańca styczniowego, był urzędnikiem. Mireccy herbu Szeliga byli drobną szlachtą. Ich gniazdem rodowym była przed wiekami wieś Mircze – w okresie staropolskim leżąca w powiecie bełskim – od której w XVI w. wzięli nazwisko. Rodzice Pauliny początkowo nie chcieli zgodzić

¹ List Jędrzeja Giertycha do Kazimierza Mireckiego z 11 V 1975 r., archiwum Marii Mireckiej-Loryś.

się na jej małżeństwo z Dominikiem, które zostało ostatecznie zawarte w maju 1898 r. Paulina i Dominik Mireccy zamieszkali w Przeworsku, potem w Krakowcu k. Jaworowa i Ulanowie n. Sanem. Tutaj na świat przychodziły kolejne dzieci. W 1921 r. rodzina przeniósła się do Raclawic k. Niska.

Waleria – niezłomna nauczycielka



Najstarszym dzieckiem była Waleria. Urodziła się 17 XII 1900 r. w Przeworsku. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Ulanowie kontynuowała naukę w szkole wydziałowej ss. Boromeuszek w Łąncucie, a następnie w seminarium nauczycielskim w Stanisławowie, gdzie w 1920 r. zdała maturę. Od 1921 r. pracowała jako nauczycielka w szkołach powszechnych w Łętowni k. Leżajska, Borkach k. Ulanowa, Zarzeczu k. Niska i Ulanowie. We wrześniu 1933 r. została kierowniczką szkoły w Raclawicach k. Niska, gdzie od kilkunastu lat mieszkali jej rodzice. Pracowała w niej do przejścia na emeryturę w 1970 r.

Była wielką społecniczką (ta cecha wyróżniała zresztą wszystkich Mireckich). W 1934 r. w Raclawicach założyła Koło Gospodyń Wiejskich, a kilka lat później, gdy w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego rozpoczęto budowę Stalowej Woli, udało się jej zdobyć zamówienie na szycie ubrań ochronnych dla pracowników Zakładów Południowych (huty). Dzięki temu pracę znalazło ok. 40 kobiet z okolicznych wsi.

W czasie okupacji niemieckiej dom rodzinny Mireckich w Raclawicach, którym opiekowała się Waleria, był ważnym punktem kontaktowym dla działaczy podziemia narodowego. „Często w Raclawicach bywali przedstawiciele Komendy Głównej NOW, jak również przedstawiciele Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego – wspominał Kazimierz Mirecki. – Bodajże pierwszym naszym gościem był Jan Barański, potem Ryszard Szczęsny, Jan Kornas. Stefan Klimecki, Andrzej Mikułowski, Leon Dziubecki, Władysław Pacholczyk, Zenon Komender, Tadeusz Kaszubski i wielu innych [...] Bywały też u nas kurierki i łączniczki: Anita Matyjanka, Alina Zadzińska-Glińska, Genula [Eugenia] Jeszke [...]”². Waleria przyjmowała tych wysłanników i kurierów, kolportowała „Walkę” i inne podziemne wydawnictwa SN i NOW. Należała do NOWK. Przynajmniej w tym zakresie zaangażowała się w tajne nauczanie, prowadząc tajne komplety w zakresie szkoły powszechnej. Była dwukrotnie aresztowana przez Niemców. Pierwszy raz w już listopadzie 1939 r. Więziono ją na Zamku w Rzeszowie. Drugi raz 18 IX 1940 r. W tym dniu doszło do największej fali aresztowań w Okręgu Rzeszowskim NOW. Gestapo rozbiło wówczas siatkę kolportażu „Walki”. W domu Mireckich w Raclawicach gestapowcy nie zastawszy poszukiwanego Kazimierza – komendanta okręgu NOW i jednocześnie prezesa zarządu okręgowego SN – aresztowali Walerię. Została zwolniona po kilku miesiącach.

Jakkolwiek po 1944 r. nie angażowała się bliżej w działalność konspiracyjnego SN, to z uwagi na rodzeństwo, z którym utrzymywała bliskie kontakty, była przez lata inwigilowana przez UB i SB. Od lipca 1955 r. do czerwca 1963 r. była figurantką sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej prowadzonej najpierw przez Powiatową Delegaturę ds. Bezpieczeństwa Publicz-

² K. Mirecki, *Narodowa Organizacja Wojskowa w Centralnym Okręgu Przemysłowym*, bmv, 1988, s. 46.

nego, a później przez Referat ds. Bezpieczeństwa KP MO w Nisku (latem 1962 r. bezpieka próbowała nawet założyć w jej domu podsłuch)³. Obiektem zainteresowania ze strony SB stała się ponownie na początku lat 70. Od lutego 1972 do listopada 1974 r. była rozpracowywana w ramach kwestionariusza ewidencyjnego. Bezpiekę w dalszym ciągu niepokoiło utrzymywanie przez nią „podejrzanych kontaktów korespondencyjnych” z rodzeństwem w USA i Kanadzie oraz to, że „prawie w każdym roku w miesiącach letnich ktoś z członków rodziny zamieszkałej w USA przyjeżdża do niej w odwiedziny do Raclawic”. Inwigilacji zaniechano, gdy SB – poprzez agenturę – ustaliła, że „charakter tych kontaktów jest wybitnie rodzinny”. Wpływ na to miał również fakt, że w październiku 1974 r. Waleria Mirecka za długoletnią pracę w szkolnictwie została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski⁴. W 1977 r. nakręcono o niej film dokumentalny *Czy znacie Walerię M.?* Zmarła w Raclawicach 29 XII 1978 roku⁵.

Ksiądz Bronisław

Drugim dzieckiem, a najstarszym synem, był Bronisław. Urodził się 3 IX 1903 r. w Przeworsku. W 1920 r. jako ochotnik brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Ranny 17 sierpnia w bitwie pod Zadwórzem na przedpolach Lwowa, dostał się do niewoli sowieckiej. Uciekł z obozu jenieckiego pod Kijowem i szczęśliwie wrócił do domu rodzinnego. Naukę w gimnazjum w Nisku rozpoczął w 1918 r., lecz z powodu udziału w wojnie dopiero w 1926 r. zdał maturę. Po odbyciu służby wojskowej w 1927 r. wstąpił do seminarium metropolitalnego we Lwowie. W listopadzie 1933 r. w katedrze lwowskiej przyjął święcenia kapłańskie. Jednocześnie był studentem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, który ukończył w 1933 r., broniąc pracy magisterskiej pt. *Prawo własności w świetle encykliki Rerum Novarum i Quadragesimo anno*. W latach 1933–1935 był wikariuszem w Żydaczowie, a następnie administratorem parafii Nowe Sioło w powiecie zbaraskim.

Podczas okupacji współpracował z lwowską NOW, a po scaleniu z AK. W 1944 r. został ska-



Od lewej ks. Józef Ścisłowski, kard. Adam Sapieha i ks. B. Mirecki

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie [dalej: AIPN Rz], IPN Rz, 043/428, k. 1–165. W aktach tej sprawy zostały również zebrane materiały dotyczące rodziny Mireckich, jakimi bezpieka dysponowała, poczynając od połowy lat 40. (m.in. protokoły przesłuchań działaczy podziemia narodowego i doniesienia agentury). Warto wspomnieć, iż informator ps. „Robert”, którego SB wykorzystywała do inwigilacji Walerii Mireckiej, był w 1958 r. prowadzony przez por. Zenona Płatka, wówczas starszego oficera operacyjnego Wydziału III SB KW MO w Rzeszowie.

⁴ AIPN Rz, IPN Rz, 043/649, k. 1–34.

⁵ Biogram sporządzony na podstawie materiałów z archiwum M. Mireckiej-Loryś.



Pogrzeb księdza Bronisława Mireckiego w Hańszczyńcach, 16 sierpnia 1986 r.

zany na śmierć przez UPA. Ocalał w czasie nocnego napadu banderowców na dom, w którym mieszkał, i przeżył jego spalenie. W ciągu tej nocy kompletnie osiwiął. W końcu 1944 r. abp Eugeniusz Baziak mianował go proboszczem parafii w Podwołoczyskach, leżących przy przedwojennej granicy polsko-sowieckiej. Po wojnie ks. Bronisław pozostał ze swoimi wiernymi na Wschodzie. Tam była jego Polska. Władze sowieckie utrudniały mu pracę duszpasterską. Kościół w Podwołoczyskach został przez bolszewików wysadzony w powietrze, a ks. Bronisław na 15 lat pozbawiony prawa do pracy duszpasterskiej. Pracował więc konspiracyjnie na terenie archidiecezji lwowskiej oraz za przedwojenną granicą wschodnią – na Podolu, m.in. w Kamieńcu Podolskim, Połonnem, Manikowcach, Hołozubińcach. Opiekował się także kaplicą w Kijowie na Światoszynie i przyczynił się do jej utrzymania. Odwiedzał skupiska katolików na Bukowinie, w Kazachstanie, na Krymie i w Moskwie. Wielokrotnie był zatrzymywany i przesłuchiwany przez funkcjonariuszy MWD i KGB. „Groźono mu zsyłką, a nawet śmiercią – wspomina jego siostra Maria. Ukrywał się u oddanych mu mieszkańców. W ukryciu odprawiał Msze święte i udzielał sakramentów, tajnie chrzczył, spowiadał, błogosławił małżeństwa [...] Nie bacząc na nic jeździł po okolicznych wsiach i miasteczkach, czasami obsługiwał jednocześnie 15 parafii na Podolu i pograniczu Wołynia. Jeździł dniem i nocą, furmanką i saniami”⁶.

Gdy po kilkunastu latach otrzymał pozwolenie władz na pracę w parafii w Hańszczyńcach nad Zbruczem, był jedynym kapłanem w całym obwodzie tarnopolskim. Miał wówczas pod opieką także parafie w Krzemieńcu i Borszczowie. Złoty jubileusz kapłaństwa obchodził

⁶ *Zawsze służyliśmy Polsce – rozmowa z Marią Mirecką-Loryś*, „Dziennik Związkowy” (Chicago), 2–4 V 2003.

8 XI 1983 r. w Hałuszczyńcach. Uroczystość zgromadziła tysiące wiernych ze wszystkich miejscowości, w których pracował. Papież Jan Paweł II nadesłał z tej okazji do Jubilata telegram, zapewniając go o swym duchowym uczestnictwie w tej uroczystości.

Ks. kanonik Bronisław Mirecki zmarł w Hałuszczyńcach 13 VIII 1986 r. Ostatnią Mszę św. odprawił dwa dni wcześniej w Płoskirowie. W manifestacyjnym pogrzebie 16 sierpnia, oprócz tysięcy wiernych, uczestniczyło 25 kapłanów. W homilii pogrzebowej ks. Jan Olszański, późniejszy biskup diecezji kamieniecko-podolskiej, mówił: „Życie ks. Bronisława to życie kapłana, męczennika-nędzarza, a zarazem misjonarza. Wiele lat trzymając się Podwołoczysk, był narażony na szykany władz. Mieszkał w wilgotnej chacie, w której dawniej trzymano sól, gdzie odprawiał nabożeństwa, korzystając z bliskości bazaru, [gdyż] ze względu na tłumy przewijające się przez ten bazar trudniej mógł być obserwowany”. Na grobowcu ks. Bronisława widnieje napis: „W trudnych czasach poświęcił się, nie opuścił nas i został z nami na zawsze”⁷.

Leon – wychowawca dwóch pokoleń narodowców



Trzecim dzieckiem był Leon. Urodził się 21 II 1905 r. w Krakowcu, powiat Jaworów. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Ulanowie rozpoczął naukę w gimnazjum w Nisku. W 1920 r., mając 15 lat, brał udział w wojnie z bolszewicką Rosją, służąc jako ochotnik w paramilitarnej formacji „Obywatelska Legia Ochotnicza”. „Przyjęli jego zgłoszenie – wspomina siostra Maria – ale ponieważ był niskiego wzrostu, dano mu karabin niewiele mniejszy od niego. Miał w nocy pilnować mostu na Sanie i miasta w Ulanowie oraz zaalarmować mieszkańców, gdyby zbliżali się bolszewicy. W tej nocnej służbie nabawił się zapalenia stawów, co pociągnęło kilkuletnie leczenie”⁸. W szkole średniej należał do Narodowej Organizacji Gimnazjalnej. Po zdaniu matury w 1925 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Gdy wrócił po roku do domu – wspomina Maria Mirecka-Lorys – okazało się, że nie zdawał żadnych egzaminów. Już w czasach gimnazjalnych często grywał w szachy i podobno bardzo dobrze. W Krakowie zamiast iść na wykłady, grał w szachy. Został mistrzem Krakowa, niesiono go podobno na rękach, ale indeks był pusty. Gdy wrócił do domu, Tato powiedział – ucz się o własnych siłach albo szukaj pracy. Nie pomogły prośby Mamy. Leon pracował w prasie na Śląsku i zamiast w 4 lata zrobić prawo, zrobił w 6 lat”. Studia prawnicze ukończył w 1933 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jako student działał w Młodzieży Wszepolskiej i Stronnictwie Narodowym. Mieszkał wówczas w Zawierciu, skąd dojeżdżał do Lublina na wykłady, zaliczenia i egzaminy. W Zawierciu założył placówkę Obozu Wielkiej Polski, którą kierował. Znalazł się w Zarządzie Powiatowym SN. Współpracował również z miejscowym oddziałem Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska” i był korespondentem wychodzącego w Sosnowcu narodowego pisma „Kurier Zachodni”.

⁷ Ks. R. Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939–1988*, Lublin 2003, s. 424–426; ks. J. Wołczański, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1939*, Kraków 2002, s. 427; Z. Szuba, *Można już wspominać ks. Bronisława Mireckiego z Hałuszczyńiec*, „Słowo Powszechne”, 1991, nr 10; materiały z archiwum M. Mireckiej-Lorys.

⁸ M. Mirecka-Lorys, *Wspomnienia*, mps.



Leon Mirecki (drugi z lewej) i ks. inf. Julian Pudło przy grobie Jana Chudzika w Brzozowie, połowa lat 90.

W maju 1933 r. boleśnie przeżył śmierć przyjaciela – którego Mireccy traktowali jak brata – Jana Chudzika, działacza OWP i SN (w latach 1929–1930 sekretarza Romana Dmowskiego), zastrzelonego skrytobójczo w zamachu zorganizowanym przez policję w Brzozowie.

Po ukończeniu studiów Leon rozpoczął aplikację adwokacką w Ostrowi Mazowieckiej w kancelarii Władysława Bereźnickiego. Jednocześnie był sekretarzem Zygmunta Berezowskiego, posła SN z okręgu Ostrow Mazowiecka – Wysokie Mazowieckie. Do wybuchu wojny prowadził bardzo ożywioną działalność polityczną i organizacyjną, głównie wśród młodzieży rzemieślniczej i chłopskiej, zakładając nowe koła, został wiceprezesem Zarządu Powiatowego SN w Ostrowi. Jednocześnie opozycyjna wobec władz sanacyjnych aktywność polityczna była powodem jego aresztowania w 1934 r. W więzieniu w Łomży przesiedział wówczas 6 tygodni.

Od początku okupacji rozpoczął budowę konspiracyjnej organizacji wojskowej, wykorzystując struktury SN. Wkrótce został pierwszym komendantem powiatowym ostrowskiej NOW, mając pod swoją komendą 2 tys. zaprzysiężonych żołnierzy. W 1940 r. został awansowany na stanowisko inspektora Okręgu Warszawa-Wschód. W latach 1940–1941 wielokrotnie przekraczał granicę niemiecko-sowiecką, odtwarzając siatkę SN pod okupacją sowiecką. W konspiracji posługiwał się pseudonimami „Leon” i „Szeliga”. Pod koniec 1943 r. w wyniku dekonspiracji, zagrożony aresztowaniem przez gestapo, musiał uciekać z Ostrowi Mazowieckiej do Warszawy, gdzie został powołany na stanowisko zastępcy kierownika Centralnego Wydziału Organizacyjnego ZG SN. Jednocześnie został inspektorem KG NOW. Po scaleniu NOW z AK był również inspektorem Komendy Okręgu AK Białystok. Przez pierwsze trzy tygodnie walczył w Powstaniu Warszawskim. Jako cywil został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu w Pruszkowie, z którego zbiegł.

W odtwarzanych po Powstaniu władzach SN Leon Mirecki został kierownikiem Centralnego Wydziału Organizacyjnego. Dzięki temu w listopadzie 1944 r. wszedł do ZG SN.

W marcu 1945 r. został dokooptowany do Prezydium ZG. Kierował wydziałami organizacyjnym i finansowym. Był jednocześnie jednym z głównych organizatorów pionu wojskowego SN – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Na przełomie maja i czerwca wraz z Prezydium ZG przeniósł się do Krakowa. Miał wyjechać jako kurier do władz SN w Londynie, lecz w połowie sierpnia 1945 r. natknął się na „kocioł” UB i został aresztowany. Został przewieziony do Warszawy i po trwającym przeszło rok śledztwie 21 X 1946 r. skazany przez WSR na podstawie art. 1 dekretu o ochronie państwa na 5 lat więzienia. Na skutek amnestii zwolniono go w marcu 1947 r. Nie został jednak wpisany na listę adwokacką, przez co nie mógł wykonywać zawodu. Utrzymywał się z pracy fizycznej, rąbiąc drewno na opał w szkołach i przedszkolach. Ponownie aresztowano go 23 XI 1947 r. w związku ze sprawą Adama Doboszyńskiego i osadzono w X Pawilonie więzienia na Mokotowie. Po kilkunastomiesięcznym brutalnym śledztwie, 19 VII 1949 r. warszawski WSR skazał go z art. 88 kkWP na 7 lat więzienia. Karę więzienia odsiedział w całości w Warszawie, Rawiczu i Strzelcach Opolskich.

Po odzyskaniu wolności (18 V 1954 r.) zamieszkał w Krakowie. Ukończył kurs przewodników turystycznych, ale po ujawnieniu więziennej przeszłości został skreślony z listy uprawnionych do oprowadzania wycieczek. Znowu utrzymywał się z dorywczych zajęć fizycznych i pracy chałupniczej.

Przez lata był inwigilowany przez funkcjonariuszy SB z Wydziału I Departamentu III MSW. W końcu lat 50. został ponownie aresztowany na dwa dni pod zarzutem kontaktów z narodowcem (adwokatem Janem Optatem Sokołowskim) przybyłym z USA. W sierpniu 1960 r. aresztowano go po raz czwarty pod zarzutem organizowania spotkań grupy studentów tworzących tzw. Ligę Narodowo-Demokratyczną. W areszcie spędził prawie 10 miesięcy. Ostatecznie uniewinniony został 29 V 1961 r. przez Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy (głosami ławników, wbrew przewodniczącemu składu, który zgłosił *votum separatum*), a następnie zwolniony.

Po otrzymaniu zgody na wpisanie na listę radców prawnych, pracował w tym zawodzie do emerytury. Cały wolny czas Leon Mirecki poświęcał na odtworzenie idei narodowej w Kraju. Należał do tzw. seniorów ruchu narodowego. Po śmierci Konstantego Skrzyńskiego w 1978 r. pełnił funkcję nieformalnego przedstawiciela władz emigracyjnego SN na Polskę. Był wychowawcą – by użyć określenia Wojciecha Wasiutyńskiego – „czwartego pokolenia” narodowców (urodzonego i wychowanego w Polsce Ludowej), ale także – „piątego”, wchodzącego w dorosłe życie po 1989 r. Drzwi jego mieszkania przy ul. Żłotej w Warszawie były otwarte dla każdego narodowca, który pragnął się z nim spotkać. Pisywał artykuły do drugoobiegowych czasopism narodowych. Był członkiem reaktywowanego w kraju w 1989 r. Stronnictwa Narodowego, zasiadając w jego władzach. Pełnił funkcję honorowego prezesa Rady Naczelnej SN. Współpracował z odtworzoną po 1989 r. Młodzieżą Wszechpolską. W 1990 r. wszedł w skład władz Instytutu Historycznego im. Romana Dmowskiego w Warszawie. Uczestniczył w kongresie zjednoczeniowym SN i SND (19 XII 1999 r.).

Był człowiekiem głębokiej wiary. Należał do Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Zmarł 21 II 2000 r. w Raławicach. Pochowany został na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Przed śmiercią przeznaczył 100 tys. zł na fundusz stypendialny dla zdolnych studentów.

Leon Mirecki był odznaczony Krzyżem 1920 roku, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem AK. W 1954 r. poślubił Irenę Szymanowską, lekarza stomatologa, kurierkę AK. Wychowali wspólnie dwóch przybranych synów⁹.

⁹ T. Ruzikowski, *Leon Mirecki (1905–2000) [w:] Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 287–289; L. Żebrowski, *Mirecki Leon*

Janina – „Kanadyjka”

Kolejna z Mireckich, Janina, urodziła się 15 II 1907 r. w Ulanowie. Po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuowała naukę w prywatnym Seminarium Żeńskim w Rudniku. W 1929 r. wyjechała do Kanady, gdzie wkrótce poślubiła Augusta Wojnickiego, żołnierza „błękitnej armii” gen. J. Hallera. W 1933 r. wraz z 3-letnim synkiem Henrykiem przyjechała do Polski na prymicję brata Bronisława. Zdecydowała się pozostać w kraju. Od 1938 r. pracowała jako kierowniczka tzw. gospody – stołówki pracowniczej Spółdzielni Spożywców w Stalowej Woli. W pierwszym roku okupacji „gospoda” wraz z hotelem pracowniczym pełniła funkcję kwatery komendy Okręgu Rzeszowskiego NOW (powszechnie nazywanego Okręgiem COP). Janina należała do NOWK, a po scaleniu do AK. Prowadziła dział pomocy jeńcom wojennym i więźniom politycznym. Wraz z siostrą Heleną organizowała wysyłkę paczek żywnościowych do więzień i obozów koncentracyjnych.

Po zakończeniu wojny nawiązała kontakt z mężem i rozpoczęła starania o wyjazd do Kanady. W listopadzie 1947 r. odwiedził ją w Raclawicach Stanisław Mierzwiński „Staszek”. Wraz z Janem Kaimem „Wiktoorem” przyjechał on do Polski z polecenia prezesa SN Tadeusza Bieleckiego, aby zorganizować ucieczkę z kraju zagrożonych działaczy stronnictwa, w tym Leona Mireckiego, o którego aresztowaniu w Londynie jeszcze nie wiadomo. Po bezskutecznych próbach skontaktowania się z Mireckim Kaim wysłał do Raclawic Mierzwińskiego. Wojnicka poinformowała go o aresztowaniu Leona. Wkrótce potem, w końcu grudnia 1947 r., na prośbę przebywającej we Francji siostry Heleny Matkowskiej (Michałowskiej), Janina Wojnicka skontaktowała się z Tadeuszem Domańskim „Brzozowskim”, byłym kierownikiem komórki (wydziału) informacji ZG SN. Jeżdżąc kilkakrotnie do Krakowa, do maja 1948 r. otrzymała od Domańskiego ponad 160 tys. zł. Pieniądze te przekazała mieszkającym wówczas w Grudziądzu rodzicom Augusta Michałowskiego, którzy zamierzali wyjechać do Szwajcarii (matka była Szwajcarką).

Wkrótce, 29 V 1948 r., Janina Wojnicka została aresztowana w Raclawicach przez funkcjonariuszy WUBP z Rzeszowa i PUBP z Niska. Po przewiezieniu do Rzeszowa osadzono ją w więzieniu na Zamku. Po przeszło 5-miesięcznym śledztwie 19 XI 1948 r. została skazana przez WSR w Rzeszowie na dwa i pół roku więzienia. NSW postanowieniem z 14 I 1949 r. nie uwzględnił skargi rewizyjnej i utrzymał ten wyrok w mocy. Z rzeszowskiego Zamku przewieziono ją 17 III 1949 r. do więzienia w Przemyślu. Mury więzienne opuściła 29 XI 1950 r. Wróciła do Raclawic, gdzie prowadziła gospodarstwo i wraz z siostrą Walerią opiekowała się rodzicami. Jednocześnie wznowiła starania o zgodę na wyjazd do Kanady, do męża i syna (wyjechał z Polski po zdaniu matury w 1948 r.), argumentując, że ma obywatelstwo kanadyjskie. W końcu sierpnia 1951 r. Wojnicka została jednak formalnie uznana za obywatela polskiego. Dopiero po kilku latach zabiegów otrzymała paszport i w lutym 1957 r. wyjechała do Kanady. Po śmierci męża, w latach 80. wróciła do Polski. Zmarła 14 VII 1989 r. w Raclawicach¹⁰.

[w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. XII, Radom 2003, s. 135–137; *Leon Mirecki prawnik, działacz polityczny*, „Słowo Narodowe”, 1990, nr 12; L. Mirecki, *Białe karty obozu narodowego*, „Słowo Narodowe” 1990, nr 1; M. Giertych, *Śp. mec. Leon Mirecki. Nestor ruchu narodowego*, „Nasz Dziennik” 2000, nr 48; materiały z archiwum M. Mireckiej-Loryś.

¹⁰ AIPN Rz, IPN Rz, 108/3650, Akta nadzoru w sprawie przeciwko Janinie Wojnickiej; *ibidem*, 108/3651, Akta w sprawie przeciwko Janinie Wojnickiej.

Adam – rycerz bez skazy

Piątym dzieckiem był Adam. Urodził się 9 I 1909 r. w Ulanowie, pow. Nisko. Tutaj ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. W 1921 r. rodzina przeniosła się do Raławic k. Niska. W niżańskim gimnazjum państwowym do 1927 r. ukończył 6 klas. Naukę kontynuował w gimnazjum w Borszczowie w woj. tarnopolskim, w którym w 1930 r. zdał maturę. W 1931 r. zapisał się na Wydział Prawa UJK. Tutaj związał się z ruchem narodowym, zostając członkiem Młodzieży Wszechpolskiej i Stronnictwa Narodowego. Po roku przerwał jednak studia i wstąpił do wojska. Od 15 IX 1932 do 11 VII 1933 r. odbywał Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 17. pp w Rzeszowie, który ukończył, uzyskując stopień kpr. pchor. rez. Od 1934 r. do wybuchu wojny pracował jako sekretarz gminy Stany, pow. Nisko. Z dniem 1 I 1936 r. awansowany został do stopnia ppor. rez. piechoty. Od 2 XI do 7 XII 1938 r. odbywał ćwiczenia rezerwy w 24 pułku ułanów, biorącym wtedy udział w zajmowaniu Śląska Cieszyńskiego.



We wrześniu 1939 r. Mirecki dowodził najpierw plutonem, a następnie kompanią w 3. pp. (2. DP Legionów). Dostał się do niewoli niemieckiej, z której po kilku dniach zbiegł i powrócił do Niska. Na początku października 1939 r. uczestniczył w konspiracyjnym zebraniu miejscowych członków SN, na którym podjęto decyzję o utworzeniu opartej na systemie piętkowym organizacji wojskowej. Na skutek donosu Ukraińców 29 XI 1939 r. został aresztowany przez Niemców. W połowie stycznia 1940 r. między Łańcutem a Rzeszowem zbiegł z transportu do obozu koncentracyjnego. W lutym 1940 r. przyjechał do Warszawy, gdzie został zaprzysiężony do Narodowej Organizacji Wojskowej. Wiosną 1940 r. wszedł w skład komendy Okręgu Rzeszowskiego NOW (prawdopodobnie był kandydatem na komendanta okręgu, ale funkcję tę ostatecznie powierzono jego bratu Kazimierzowi) i jednocześnie objął stanowisko komendanta powiatowego tej organizacji w Kolbuszowej. Aresztowany ponownie 27 X tego roku, gdy wracał z odprawy komendantów powiatowych w Leżajsku, przewieziony został do więzienia w twierdzy Przemyśl, skąd uciekł w nocy z 31 XII 1940 na 1 I 1941 r. Po krótkim pobycie w Jarosławiu (ukrywał się w domu związanej z ruchem narodowym rodziny Nowosadów przy ul. Kraszewskiego 29) i Tryńczy (w majątku działacza SN dr. Mariana Nowińskiego), w połowie 1941 r. został komendantem Okręgu Lubelskiego NOW. Po raz trzeci aresztowany przez gestapo 1 XII 1941 r. w Lublinie. Osadzony w areszcie w budynku sądu okręgowego, zbiegł stamtąd w połowie grudnia i wrócił do działalności konspiracyjnej. Był początkowo przeciwny scaleniu NOW z AK, lecz pod wpływem swojego brata Leona Mireckiego, inspektora KG NOW, opowiedział się za scaleniem, pociągając za sobą część członków komendy Okręgu Lubelskiego i struktur terenowych. Zagrożony kolejnym aresztowaniem, w listopadzie 1942 r. opuścił Lublin i wyjechał do Warszawy. Po krótkiej pracy w KG NOW (jako oficer do specjalnych zadań lub inspektor) w czerwcu 1943 r. objął stanowisko komendanta Okręgu Lwowskiego NOW. Kontynuował rozbudowę struktur NOW i ich scalanie z AK. Używał pseudonimów „Adaś”, „Stwosz”. Po scaleniu z AK awansowany został do stopnia porucznika. W Komendzie Okręgu AK Lwów objął stanowisko oficera organizacyjnego ds. partyzantki. W połowie października 1943 r. (wg innych relacji w końcu lipca tego roku) został przypadkowo podczas ulicznej łapanki (wg innych relacji w czasie godziny policyjnej) po raz czwarty aresztowany, ale kolejny raz udało mu się koło Przeworska zbiec z transportu do KL Auschwitz.

Gestapo aresztowało Mireckiego po raz piąty 16 XII 1943 r. w Nisku, gdy wracając z odprawy komendantów NOW w Warszawie, wstąpił do Raławic, aby odwiedzić rodzinę. Z niżańskiego więzienia został po kilku dniach przewieziony do Rozwadowa. Niepowodzeniem zakończyła się akcja odbicia go z miejscowego aresztu podjęta przez patrol dywersyjny NOW w nocy z 30 na 31 XII 1943 r. oraz próba wykupienia z więzienia w Stalowej Woli w styczniu 1944 r. Był więziony kolejno w Jarosławiu, Tarnowie (od lutego 1944 r.) i w Krakowie przy ul. Montelupich (od połowy marca). W maju otrzymał gryps informujący go o awansie do stopnia kapitana. Ok. 20 VII 1944 r. wywieziony został do KL Gross Rosen, skąd wkrótce trafił do podobozu w Fünfteichen (obecnie Laskowice Oławskie) i pracował w fabryce Kruppa w Marktstadt (obecnie Jelcz). W wyniku ewakuacji tego obozu trafił z powrotem do KL Gross Rosen (24 I 1945 r.). Po kilkunastu dniach przetransportowano go do obozu filialnego KL Mittelbau-Dora w Nordhauesen (10 II 1945 r.). Po dwóch tygodniach znalazł się w grupie więźniów, których Niemcy popędzili do Dory. Stąd wkrótce przewieziony został do KL Bergen-Belsen (9 IV), gdzie szczęśliwie doczekał uwolnienia obozu przez wojska angielskie (15 IV 1945 r.). Następnie krótko przebywał w obozie dla DP (*displaced persons*) w Fallingbostal (dawny stalag XI B).

Do Polski Mirecki wrócił jako repatriant w połowie listopada 1945 r. i zamieszkał w domu rodzinnym w Raławicach. Jednak już miesiąc później, 16 XII razem z kilkunastoma działaczami narodowymi (m.in. siostrami Marią i Heleną oraz bratem Kazimierzem) wyjechał z Polski jako rzekomy obywatel rumuński w transporcie kolejowym dla cudzoziemców zorganizowanym przez PCK¹¹. Być może wpływ na tę decyzję miało aresztowanie przez UB jego brata Leona oraz groźba aresztowania poszukiwanego przez „bezpiekę” Kazimierza. Z Katowic przez Pragę dotarł 21 XII do Pilzna, skąd dwa dni później samochodem wojskowym z dywizji pancerniej gen. S. Maczka dojechał do Norymbergi, a stamtąd 24 XII do Meppen-„Maczkowa”. Tutaj Mirecki przebywał do połowy kwietnia 1946 r., po czym wraz z bratem Kazimierzem wyjechał do Monachium.

Przewidywany był na zastępcę kierownika pionu łączności technicznej Stronnictwa Narodowego z krajem i kierownika radiostacji w południowych Niemczech. Zdecydował się jednak wrócić do Polski jako emisariusz SN. Celem jego misji uzgodnionej ze Stanisławem Siwcem „Sękiem”, członkiem Komitetu Polskiego w Monachium i jednocześnie kierownikiem pionu łączności technicznej SN, było zorganizowanie drogi przerzutowej dla kurierów SN przez Czechy (Pragę) do Polski. W tym celu Mirecki miał się skontaktować z Tadeuszem Macińskim „Prusem”, kierownikiem wydziału organizacyjnego ZG SN. Miał również przewieźć pocztę i pieniądze (listy do rodziny działacza SN Kazimierza Tychoty oraz Eugeniusza Mieszkowskiego „Eugeniusza”, radiotelegrafisty obsługującego radiostację SN). Ponadto – a może przede wszystkim – Mirecki chciał wywieźć z Kraju swoją bratową Stanisławę (z d. Gliniak), żonę Kazimierza. Wyjechał z Monachium 9 V 1946 r. i przez Czechy dotarł 16 V do Polski. Za pośrednictwem działaczki SN w Krakowie Marii Brzewskiej oraz łączniczki Marii Grotowskiej „Amazonki”, Haliny Podczaskiej „Cioci” i Henryki Domańskiej „Inki” nawiązał kontakt z władzami konspiracyjnego SN. Wkrótce, 29 V 1946 r. wziął udział w zebraniu Prezydium SN w Chorzowie, a 30 V w Zabrze spotkał się z „Prusem”. Dwukrotnie również skontaktował się z „Eugeniuszem” – 1 VI w Zabrze i 30 VI w Trzebiezowicach k. Kłodzka.

¹¹ W sumie w transporcie tym wyjechało z Polski 13 działaczy narodowych. Oprócz Mireckich byli to: August Michałowski (wówczas już mąż Heleny Mireckiej), Jan Matlachowski, Tadeusz Danilewicz, Jerzy Rübenaubauer, Maria Grotowska, Barbara Mierzwińska, Edward Zarzycki, Wincenty Chrypiński i Zenon Brzewski.

Podczas drugiego spotkania przekazał mu tekst depeszy, którą „Eugeniusz” wysłał do „Sęka” do Monachium. Mirecki informował w niej o aresztowaniu przez UB „Olgi” (Borkowskiej?), organizatorki nielegalnych transportów z Polski, oraz prosił o przesłanie instrukcji i pieniędzy, które – zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami – miał przywieźć Henryk Gawrys „Henek”.

Mirecki został aresztowany 9 VII 1946 r. w Krakowie przez funkcjonariuszy WUBP. WPR w Krakowie 17 VII podjęła decyzję o jego tymczasowym aresztowaniu i osadzeniu go w więzieniu sądowym przy ul. Senackiej. Wstępne dochodzenie prowadził przybyły z Warszawy oficer śledczy MBP ppor. Józef Dusza, który 29 VII podpisał postanowienie o wszczęciu śledztwa. W dniu następnym Mirecki został przewieziony do więzienia na Mokotowie. Trwające ponad 8 miesięcy śledztwo zostało zakończone 4 IV 1947 r. Akt oskarżenia zarzucał Mireckiemu popełnienie przestępstw z art. 86 § 1 i 2 kkWP oraz art. 117 § 1 w związku z art. 118 § 1 kkWP. Akt ten został zatwierdzony 12 IV przez prokuratora NPW kpt. Stanisława Kaczmarka. Rozprawa główna przed WSR w Warszawie odbyła się 20 V 1947 r. Przewodniczącym składu sędziowskiego był por. Jan Gronkiewicz. Wyrokiem tego sądu Mirecki został skazany 23 V na karę 6 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 2 lata. Na mocy ustawy o amnestii z 22 II 1947 r. orzeczona kara pozbawienia wolności została złagodzona do 3 lat. NSW na posiedzeniu niejawnym 16 VII 1947 r. pod przewodnictwem płk. Kazimierza Drohomireckiego nie uwzględnił skargi rewizyjnej i utrzymał ten wyrok w mocy. Mirecki więziony był najpierw na Mokotowie, a od 1 XI 1947 r. we Wronkach, skąd został zwolniony po odsiedzeniu całej kary 17 VII 1949 r. (w 1948 r. WSR w Warszawie trzykrotnie odrzucał prośby pełnomocnika Mireckiego o ulaskawienie w związku z odbyciem przez niego połowy kary).

Po wyjściu z więzienia Mirecki zamieszkał w domu rodziców w Raclawicach. W styczniu 1950 r. wyjechał do Warszawy. Do września 1951 r. pracował w kilku firmach spożywczych jako buchalter, a następnie zapisał się na KUL, aby ukończyć przerwane przed wojną studia prawnicze. Mieszkał w tym czasie przy ul. Emilii Plater 30/29. Był w trakcie załatwiania



ostatnich spraw związanych z przeprowadzką do Lublina (ul. Bazylianówka 5a), gdy 28 XI 1951 r. został aresztowany przez UB pod zarzutem szpiegostwa. Rozkaz jego zatrzymania wydał płk Józef Czaplicki, dyrektor Departamentu III MBP.

Powodem ponownego aresztowania Mireckiego była jego działalność w – budowanej przede wszystkim z członków SN – siatce łącznościowo-informacyjnej podlegającej Radzie Politycznej w Londynie. Mirecki nie wiedział, że poznani przez niego w 1950 r. Wanda Macińska (żona „Prusa”) i Jan Ostaszewski, za sprawą których zaangażował się w połowie 1951 r. w organizację tzw. punktu informacyjnego w Warszawie, byli jednocześnie agentami UB. Macińska *vel* Weber (ps. agenturalny „17-ka”) i Ostaszewski (ps. agenturalny „Wojciech”) byli wykorzystywani w prowadzonej w MBP operacji „Ośrodek”, której celem była infiltracja oraz rozbicie systemu łączności z krajem zorganizowanego przez Dział Krajowy Rady Politycznej, kierowany przez Edwarda Sojkę „Majewskiego”. Z tego powodu na niepowodzenie skazane były również starania podjęte przez Mireckiego, aby za pośrednictwem Macińskiej przetrząść za granicę Halinę Madurowicz, komendantkę Okręgu Lwowskiego NOWK, oraz poszukiwanego przez UB Bolesława Gliniaka, żołnierza NZW z powiatu jarosławskiego.

Po aresztowaniu Mirecki został osadzony w więzieniu mokotowskim. Trwającym od 29 XI 1951 r. śledztwem kierował por. Jan Lisowski, oficer śledczy MBP. Sporządzony przez niego 7 III 1952 r. akt oskarżenia zarzucał Mireckiemu popełnienie przestępstw z art. 27 kkWP w związku z art. 7 dekretu z 13 VI 1946 r. oraz z art. 6 tego dekretu. Akta sprawy przekazano 14 III 1952 r. do NPW. Rozprawa główna odbyła się 25 IV przed WSR w Warszawie. Wraz z Mireckim na ławie oskarżonych zasiedli: Władysław Lisiecki, Mieczysław Gągorowski, Aniela Gliniak i Sylwester Szok. Sąd w składzie: ppłk Mieczysław Widaj – przewodniczący, kpt. Jerzy Drohomirecki oraz por. Jan Paramonow – sędziowie, w obecności prokuratora wojskowego mjr. Mieczysława Boguckiego i obrońców oskarżonych, skazał 28 IV Mireckiego na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz skarbu państwa (na karę śmierci skazani zostali również W. Lisiecki i M. Gągorowski). NSW 9 VII 1952 r. utrzymał ten wyrok w mocy, pozostawiając bez uwzględnienia skargę rewizyjną. Prezydent Bierut decyzją z 17 X nie skorzystał z prawa łaski.

Adam Mirecki został zamordowany w więzieniu na Mokotowie 24 X 1952 r. Jego symboliczny grób znajduje się na cmentarzu w Raclawicach k. Niska.

W 1992 i 1994 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na wniosek Leona Mireckiego unieważnił wyroki WSR w Warszawie z 28 IV 1952 r. i 23 V 1947 r., stwierdzając, że przypisane Mireckiemu czyny były związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego¹².

Zbigniew Nowosad (1907–1964), przyjaciel Adama Mireckiego z pracy konspiracyjnej w Okręgu Rzeszowskim NOW, a później we Lwowie, tak pisał o nim w swoich wspomnieniach: „[...] Małomówny, opanowany, zdecydowany typ dowódcy, dzielny człowiek

¹² AIPN BU, 1021/99 (Sr 722/47), Akta w sprawie przeciwko Adamowi Mireckiemu; *ibidem*, 944/139 (Sr 291/52), Akta w sprawie przeciwko Adamowi Mireckiemu, Władysławowi Lisieckiemu, Mieczysławowi Gągorowskiemu, Anieli Gliniak i Sylwestrowi Szokowi; *ibidem*, 01236/1337, Akta operacyjne dotyczące Adama Mireckiego i innych (mf 2093/3); *ibidem*, 0330/30, Akta operacyjne dotyczące Adama Mireckiego i innych, t. 1–3; AIPN Rz, 061/67, Akta operacyjne dotyczące Adama Mireckiego; J. Węgierski, *Lwowska konspiracja narodowa i katolicka 1939–1946*, Kraków 1994, *passim*; G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*, Kraków 1997, s. 128–129.

i żołnierz, wychowanek Obozu Narodowego (porucznik rezerwy piechoty). Była to jedna z najpiękniejszych postaci polskiego podziemia, z jaką zetknąłem się w swej długoletniej pracy konspiracyjnej [...]. Zasługuje nie tylko na pomnik, ale również na biografię. Wspaniała postać i wzór rycerza bez skazy”¹³.

Kazimierz – działacz SN, komendant NOW na Rzeszowszczyźnie

Rok młodszy od Adama był Kazimierz. Urodził się 10 IV 1910 r. w Ulanowie, pow. Nisko. Uczęszczał najpierw do gimnazjum w Nisku, a następnie w Borszczowie, gdzie w 1928 r. zdał maturę. Na początku lat 30. rozpoczął studia na Wydziale Prawa UW. Przez kilka lat (do 1938 r.) pracował w ubezpieczalni społecznej w Czortkowie. Był członkiem Młodzieży Wszechpolskiej i SN – w latach 1938–1939 pełnił funkcję kierownika organizacyjnego w ZP SN w Nisku.

Od przełomu 1939/1940 r. komendant rzeszowskiego okręgu Narodowo-Ludowej Organizacji Wojskowej. Wiosną 1940 r. podporządkował się ZG SN i został mianowany komendantem Okręgu Rzeszowskiego NOW (zwanego powszechnie Okręgiem COP), pełniąc jednocześnie (do maja 1945 r.) funkcję prezesa Zarządu Okręgu Rzeszowskiego SN. Używał pseudonimów „Kazimierz”, „Tadeusz”, „Żmuda” i posługiwał się konspiracyjnym nazwiskiem Tadeusz Stojewski.

Mimo że nie należał do zwolenników scalenia NOW z AK, lojalnie podporządkował się umowie scaleniowej. Na odprawie w Warszawie 19 XI 1942 r. wraz z kilkoma komendantami okręgowymi NOW został zaprzysiężony przez Komendanta Głównego AK gen. Stefana Roweckiego, a 3 V 1943 r. awansowany do stopnia ppor. cz. w. Jednak dopiero w marcu 1944 r. zakończył akcję scaleniową w swoim okręgu i objął stanowisko II zastępcy komendanta Podokręgu AK Rzeszów płk. Kazimierza Putka „Zwornego”.

Latem 1944 r. był zdecydowanie przeciwny ujawnianiu struktur AK wobec armii sowieckiej – 2 VIII 1944 r. nakazał oddziałom NOW przejść do głębokiej konspiracji, zerwać kontakty z innymi organizacjami i dobroić się. Sceptycznie odnosił się również do przygotowanych przez Komendę Podokręgu AK Rzeszów planów koncentracji 24. DPAK i tzw. zbrojnego ujawniania się, które miało nastąpić w pierwszej połowie września. Wkrótce, 26 II 1945 r. wydał rozkaz wznowiający formalnie samodzielną działalność Okręgu Rzeszowskiego NZW (w tym okręgu używano nadal nazwy NOW). W marcu 1945 r. utworzył Komendę Oddziałów Leśnych NZW, której podlegały oddziały partyzanckie Okręgu Rzeszowskiego NZW. W tym samym miesią-



Kazimierz Mirecki (z lewej)

¹³ Z. Nowosad, *Wspomnienia*, mps, Kudowa 1963 (obecnie w zbiorach AIPN we Wrocławiu, IPN Wr, 224/3).

cu mianowany został szefem Oddziału (I) Organizacyjnego KG NZW. Stanowisko to objął *de facto* dopiero w maju tego roku, po uprzednim przekazaniu prezesury Okręgu Rzeszowskiego SN i komendy Okręgu Rzeszowskiego NZW Józefowi Sałabunowi „Gromowi”. Pracował przy montowaniu łączności krajowych struktur konspiracyjnych z władzami w Londynie. Został pod fałszywym nazwiskiem przypadkowo aresztowany przez UB 15 VIII 1945 r. w Krakowie. Nierozpoznany, w zamian za łapówkę po kilku dniach został zwolniony z więzienia. Poszukiwany przez UB i zagrożony ponownym aresztowaniem (za pomoc w jego ujęciu UB wyznaczył wysoką nagrodę), w grudniu 1945 r. wraz z grupą kilkunastu działaczy narodowych opuścił Polskę i przez Czechosłowację przedostał się do Niemiec, a stamtąd do Francji.

Po pięciu latach wraz z rodziną wyjechał do Kanady (mieszkał najpierw w Hamilton, gdzie był prezesem koła SN, a od 1954 r. w Guelph), a następnie w 1961 r. do USA (Chicago). W Kanadzie pracował początkowo fizycznie, a potem prowadził biuro wysyłki paczek do Polski i do ZSRS (głównie na Ukrainę dla mieszkających tam Polaków, gdzie jego brat Bronisław był księdzem). W Chicago natomiast był właścicielem sklepu spożywczego. Prowadził aktywną działalność społeczno-polityczną, m.in. należał do Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, przez wiele lat był członkiem zarządu Instytutu Romana Dmowskiego i trzykrotnie jego wiceprezesem oraz kierownikiem Wydziału Politycznego SN. Zmarł 1 IV 1999 r. w Chicago. Jego prochy zostały przewiezione do kraju i złożone w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Raclawicach k. Niska.

Był odznaczony *Virtuti Militari* V klasy (sierpień 1944), Krzyżem Walecznych (listopad 1943) i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (maj 1944). Autor wspomnieniowego opracowania *Narodowa Organizacja Wojskowa w Centralnym Okręgu Przemysłowym* (1988). Z zawartego w 1943 r. małżeństwa ze Stanisławą Gliniak, szyfrantką i kurierką Komendy Okręgu Rzeszowskiego NOW, miał troje dzieci¹⁴.

Maria – komendantka główna NZWK

Siądła z rodzeństwa Mireckich była Maria. Urodziła się 7 II 1916 r. w Ulanowie. W 1937 r. ukończyła gimnazjum w Nisku i rozpoczęła studia na Wydziale Prawa UJK we Lwowie. Była aktywną działaczką Młodzieży Wszechpolskiej. Od początku okupacji zaangażowana w działalność w narodowej konspiracji. Od wiosny 1940 r. komendantka Narodowej Organizacji Wojskowej Kobiet (NOWK) w powiecie niżańskim, a od jesieni tego roku komendantka NOWK w Okręgu Rzeszowskim i jednocześnie kierownik sekcji kobiecej w zarządzie Okręgu Rzeszowskiego SN. Krótco również kurierka KG NOW. Używała pseudonimu „Marta”.

W 1943 r. na Jasnej Górze uczestniczyła w konspiracyjnym odnowieniu ślubów, jakie podczas pielgrzymki w maju 1936 r. złożyła polska młodzież akademicka. „W 1943 r. mieliśmy Ślubowania Jasnogórskie w Częstochowie – wspominała po latach. – Było nocne czuwanie, uczestniczyło 36 osób. W nocy odsłonięto cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a my składaliśmy ślubowania. Na drugi dzień była



¹⁴ K. Kaczmarski, *Kazimierz Mirecki (1910–1999)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 348–350.



Od lewej: Genula Jeszke i Maria Mirecka, Warszawa, 1940 lub 1941 r.

msza, złożyliśmy podpisy. To wszystko zostało zamknięte w skarbcu. Był tam też Karol Wojtyła. Gdy został papieżem, przysłał mi kopię tamtych podpisów, no i poproszono [mnie] o wspomnienia. Wzruszona czytałam... Karol Wojtyła – reprezentant Krakowa... Maria Mirecka – reprezentantka Lwowa...”¹⁵

Po scaleniu NOW z AK Maria Mirecka, awansowana do stopnia kapitana, została komendantką Wojskowej Służby Kobiet w Podokręgu AK Rzeszów. Wiosną 1945 r. mianowana komendantką główną Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Kobiet (NZWK). Wznosiła jednocześnie studia prawnicze na UJ. Została aresztowana 1 VIII 1945 r. na dworcu kolejowym w Nisku. Po wstępnym przesłuchaniu w niżańskim PUBP przewieziono ją do WUBP w Rzeszowie. Stąd po kilkudniowym śledztwie trafiła do MBP w Warszawie, a następnie do więzienia na placu Inwalidów w Krakowie (w więzieniu tym przebywali wówczas jej bracia: Leon i Kazimierz z żoną Stanisławą). Na mocy amnestii została zwolniona 1 IX 1945 r., lecz zagrożona ponownym aresztowaniem, w grudniu 1945 r. opuściła Polskę, podając się za obywatelkę Luksemburga. Wyjechała we wspomnianym już transporcie wraz z grupą kilkunastu działaczy narodowych. Przez Czechy i Niemcy dotarła do obozu II Korpusu gen. W. Andersa pod Ankoną. Tutaj poznała swego przyszłego męża, oficera rezerwy Henryka Lorysia. W październiku 1946 r. opuściła Italię i wjechała do Anglii, a stąd po 5 latach pobytu w styczniu 1952 r. do USA. Wraz z rodziną zamieszkała najpierw w Toledo w stanie Ohio, skąd po dwóch latach przeniosła się do Chicago. Aktywnie działała w Stronnictwie Narodowym i wielu organizacjach polonijnych – była m.in. członkiem ZG Związku Polek w Ameryce oraz Krajowego Zarządu Kongresu Polonii Amerykańskiej. Od stycznia 1964 r. – do przejścia na emeryturę w 1996 r. – była redaktorem „Głosu Polek”, organu Związku Polek w Ameryce. Od lat 70. wraz z siostrą Heleną wielokrot-

¹⁵ *Zawsze służyliśmy Polsce...*

nie wyjeżdżała do Związku Sowieckiego, głównie w odwiedziny do pracującego na Ukrainie ks. Bronisława, przemycając dewocjonaalia dla jego parafian. „Z tamtych czasów – wspomina – pozostał nam z siostrą przydomek »Przemytniczki Boże«. Po każdej wizycie różne informacje przekazywałyśmy ks. kard. Władysławowi Rubinowi, który był parafianinem mojego brata przed wojną”. Obie jeździły na Wschód również po rozpadzie „imperium zła”, tym razem z pomocą dla naszych rodaków, przywożąc im ubrania, żywność i zebrane wśród Polonii pieniądze.

W grudniu 1999 r. została wiceprzewodniczącą Rady Naczelnej SN. Odznaczona Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Partyzanckim. Prezydent RP Lech Kaczyński 3 V 2006 r. wręczył jej Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski¹⁶. Maria Mirecka ma dwojkę dzieci.

Helena – kurierka ZG SN

Najmłodsza z Mireckich, Helena, urodziła się 25 XII 1918 r. w Ulanowie. Po ukończeniu gimnazjum w Nisku w 1937 r. rozpoczęła studia na Wydziale Prawa UJK we Lwowie. Aktywnie działała w szeregach Młodzieży Wszechpolskiej. Od początku okupacji zaangażowała się w działalność w podziemiu narodowym. Od 1940 r. pracowała jako kasjerka w tzw. gospodzie w Stalowej Woli. Mieścił się tam punkt łączności NOW i SN, którym przez dwa lata kierowała Helena. Udało jej się zorganizować sprawnie działającą siatkę łączności i kolportażu „Walki”. Zainicjowała również wraz z siostrą Janiną wysyłkę paczek żywnościowych do więzień i obozów koncentracyjnych. Jako kurierka NOWK wielokrotnie jeździła do Warszawy. Posługiwała się konspiracyjnym nazwiskiem Matkowska i pseudonimem „Justyna”. Od 1942 r. była łączniczką ZG SN. Pośredniczyła w kontaktach pomiędzy władzami SN a Delegaturą Rządu, KG AK i Radą Jedności Narodowej. Od końca 1943 r. była jednocześnie kurierką Okręgowego Delegata Rządu na województwo białostockie Józefa Przybyszewskiego „Grajewskiego” (piastującego tę funkcję z ramienia SN) i łączniczką między ODR a Komendą Okręgu AK. Awansowana do stopnia ppor. cz. w., została odznaczona Krzyżem Walecznych przez płk. Władysława Liniarskiego „Mścisława”. Brała udział w Powstaniu Warszawskim. Po upadku powstania znalazła się w obozie w Pruszkowie, z którego udało się jej uciec. Na polecenie ZG SN wróciła tam jako siostra PCK, aby pomagać w ucieczce zagrożonym działaczom stronnictwa. Funkcję łączniczki ZG SN pełniła do wiosny 1945 r. Szczęśliwie uniknęła aresztowania 7 III 1945 r. w Brwinowie pod Warszawą, gdzie bezpieka zastawiła „kocioł”, w który wpadło kilku członków Prezydium ZG. „Dzień był mroźny i od rana sypał śnieg – wspominała po latach „Justyna”. – Do poprzedniego mieszkania [Aleksandra] Zwierzyńskiego i [Mieczysława] Jakubowskiego w rynku w Brwinowie, obecnego naszego »punktu« [kontaktowego], przedstawiciele SN i Stronnictwa Pracy zaczęli się schodzić na wyznaczone na godz. 10 rano zebranie. »Punkt«, jak to nazywaliśmy w języku konspiracyjnym, był już »przeciążony«, tzn. że aktywność w nim była tego rodzaju, że nie mogła ująć uwadze Urzędu Bezpieczeństwa. Zwołane więc zebranie miało w nim być ostatnie. Najpierw przyszli Bolesław Biega ze Stronnictwa Pracy i August Michałowski z SN. Później Jakubowski i Jan Hoppe ze Stronnictwa Pracy. Ale od wczesnego ranka lokal był już okupowany przez ubowców, którzy oczekiwali [na] przychodzących. Załadowa-



¹⁶ Zob. biogram [w:] K. Kaczmarek, *Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie 1939–1944*, Rzeszów 2003, s. 284; materiały ze zbiorów M. Mireckiej-Loryś.

no ich do małej odkrytej ciężarówki i wywieziono do Warszawy. Świadkiem był Zwierzyński zdążający na zebranie i jego spóźnienie chwilowo go uratowało. Nie na długo, bo tej samej nocy UB przyszło do jego mieszkania i dołączyło [go] do poprzednio aresztowanych. Wszyscy znaleźli się [w więzieniu] na [ulicy] Strzeleckiej na Pradze, a z »punku« utworzono »kocioł«, tzn. w dialekcie konspiracyjnym »spalony punkt«, w którym UB wylapywało przychodzących. Bezpieka okupowała go przez kilka dni. Stałam godzinami na rynku w Brwinowie, ostrzegając znane mi osoby przed pójściem na »punkt«. Szefem UB-owców, którzy dokonali aresztowania, był osławiony już wtedy ze swego okrucieństwa, a później ze zdrady swych mocodawców po ucieczce na Zachód z informacjami o zakulisowych działaniach *régime'u* w Warszawie: Lichtfarb [powinno być: Fleischfarb Izaak], znany lepiej jako [Józef] Światło [ówczesny zastępca szefa WUBP w Warszawie]. Widzę jeszcze dziś jego sylwetkę w mundurze oficera bezpieki, w czarnej skórzanej kurtce *trois quarts* [krój »trzy czwarte«]¹⁷.

Jeden w aresztowanych wówczas przywódców SN – August Michałowski „Roman” – był narzeczonym Heleny Mireckiej. Został on z praskiego więzienia przewieziony do obozu NKWD w Rembertowie, skąd udało mu się uciec w nocy z 20 na 21 V 1945 r. w czasie rozbicia obozu przez poakowski oddział ppor. Edwarda Wasilewskiego „Wichury”. Wkrótce potem Helena i August zawarli związek małżeński jako Matkowscy (w Kościele Mariackim w Krakowie ślubu udzielił im ks. Władysław Matus). Poszukiwani przez UB zdecydowali się wyjechać z Polski 16 XII 1945 r. wspomnianym już transportem kolejowym zorganizowanym przez PCK. W 1946 r. osiedlili się we Francji pod Paryżem. Po śmierci męża (31 X 1952 r.) Helena wyjechała do USA. Zamieszkała w Nowym Jorku. Działała w emigracyjnym SN (m.in. we wrześniu 1962 r. w Chicago na VI Zjeździe Delegatów SN została wybrana do Wydziału Wykonawczego SN w Stanach Zjednoczonych). Była również dyrektorem Instytutu Romana Dmowskiego w Ameryce (z siedzibą w Nowym Jorku). Przez 10 lat pełniła obowiązki prezesa nowojorskiego Koła Armii Krajowej i wiceprezesa Centrum Polsko-Słowiańskiego. Od 1991 r. była członkiem Komitetu Politycznego Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w Kraju. Od lat 70. wraz z siostrą Marią wielokrotnie wyjeżdżała do Związku Sowieckiego, głównie na Ukrainę, przewożąc dewocjonała, a później również dary dla mieszkających tam Polaków. W latach 90. Helena Matkowska – bo tego nazwiska z czasów konspiracji używała – planowała na stałe osiąść w Polsce. Zmarła 22 X 1995 r. w rodzinnych Raclawicach¹⁸.

Z ośmiorga rodzeństwa żyje już tylko Maria Mirecka-Loryś. Formalnie mieszka w Chicago, choć od lat część roku spędza w rodzinnych Raclawicach. Co roku latem jeździ na Wschód z darami dla Polaków. Niezmordowana, wierna pamięci ks. Bronisława. Gdy piszę te słowa, wybiera się w kolejną podróż...



Maria Mirecka-Loryś i Leon Mirecki przy grobie R. Dmowskiego na cmentarzu na warszawskim Bródnie

¹⁷ H. Matkowska, *Organizacja podziemna w Polsce w okresie likwidacji 1945–46*, mps odczytu ogłoszonego w Instytucie Romana Dmowskiego w Nowym Jorku 10 XII 1976 r., w archiwum Marii Mireckiej-Loryś.

¹⁸ Biogram sporządzony na podstawie materiałów z archiwum M. Mireckiej-Loryś.